

Komentator radia ang. podkreśla zupełną zgodność między trzema sojusznikami, zarówno jeśli chodzi o wygraną wojny, jak i politykę w okresie powojennym. Poraz pierwszy odbyły się rozmowy wspólne wszystkich trzech sztabów generalnych. Tymrazem niema już mowy o ogólnym uzgodnieniu, lecz o przepracowaniu planów aż do uzgodnienia szczegółów. Stylizacja deklaracji jest bardzo ścisła i na pierwszy rzut oka wstrząsająca. W pierwszym rzędzie zwracają uwagę słowa o zupełnym porozumieniu co do rozmiarów i terminów operacji wojennych przeciw Niemcom na południu, zachodzie i wschodzie. Co do Niemiec jest rzecz jasną, iż celem jest zniaczenie obecnego reżimu, oraz zniszczenie ich potęgi militarnej we wszelkich postaciach na lądzie, morzu i powietrzu. Co się dotyczy celów pokojowych, jak również sprawy bezpieczeństwa, to deklaracja jest właściwie tylko powtórzeniem dawniejszych zasad. Dwa punkty zasługują na podkreślenie: 1/ wyraźne wymienienie nietolerancji, jako zła którego zwalczanie stanowi jeden z głównych celów sojuszników. Stąd wniosek, że jednym z głównych celów sojuszników jest zapewnienie także i religijnej tolerancji, 2/ podkreślenie prawa każdego narodu do życia zgodnie z własnymi pragnieniami i według własnego sumienia. Jest rzecz zrozumiałą, że trzy główne mocarstwa podkreślają wielką odpowiedzialność, jaka na nich ciąży, gdyż one tylko rozporządzają gospodarczą i militarną potęgą, umożliwiającą spełnienie obowiązków wobec innych narodów. - Koresp. radia bryt. w Kairze opisuje przebieg konferencji. Cechowała ją prostota, brak wszelkiego zbędnego wystawnego ceremoniału. Przywódcy trzech zjedn. narodów współtaczali przez cztery dni nie tylko jak równi z równymi, lecz jak starzy przyjaciele. -